

Przechyły – Paweł Orkisz

Pierwszy raz przy pełnym takielunku
Trzymam ster i biorę kurs na wiatr!
I jest jak przy pierwszym pocałunku,
W ustach sól, gorącej wody smak

O-ho-ho, przechyły i przechyły,
O-ho-ho, za falą fala mknie,
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

Zwrot przez sztag! – O’key, zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie
Bo gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu kumple w śmiech!

O-ho-ho, przechyły i przechyły,
O-ho-ho, za falą fala mknie,
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

Hej, ty tam, za burtę wychylony!
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark!

O-ho-ho, przechyły i przechyły,
O-ho-ho, za falą fala mknie,
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

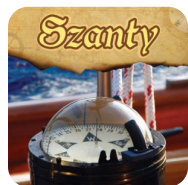
(instrumental)

O-ho-ho, przechyły i przechyły,
O-ho-ho, za falą fala mknie,
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

O-ho-ho, przechyły i przechyły,
O-ho-ho, za falą fala mknie,
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

O-ho-ho, przechyły i przechyły,
O-ho-ho, za falą fala mknie,
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie

O-ho-ho, przechyły i przechyły,
O-ho-ho, za falą fala mknie,
O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych